

Wpisanie 7 Rejonu
dn. 30-IV 1951 r.

Opłata pocztowa niszczone ryczałtem

Cena gr. 15

Po powrocie z Berlina

Dziś w numerze:
Dlaczego żądają plebiscytu (str. 2)
Od dziś — do r. 1332 dokumenty o przeszłości Łodzi (str. 2)
Sylwetki z szosy (str. 4)

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 115 (2095)

Łódź, piątek 27 kwietnia 1951 r.

Hasła KC WKP(b) NA DZIEŃ 1 MAJA

MOSKWA. — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 Maja 1951 roku.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!
2. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!
3. Braterskie pozdrowienia masom pracującym walczącym o demokrację i socjalizm, o kulturę, o budowę socjalizmu!
4. Niech żyje wielki naród chiński, który wyzwolił wolność i niezawisłość swego kraju i buduje pomysłowe nowe życie!

5. Niech żyje i wzmacnia się nienaruszalna przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i chińskiego!
6. Braterskie pozdrowienia milijonem wolności koreańskiemu walczącemu bohaterstwu o wolność i niezawisłość swej ojczyzny przeciwko interwencji zbrojnej obcych na jej ziemiach!
7. Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec walczącym o żywotne interesy narodu nie mieckiego, o zjednoczenie nie zawisłe, demokratyczne, miłe jako pokój Niemcy!
8. Braterskie pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i zależnych walczącym o swą

daremniające zbrodnicze plany agresji wojennej — plany amerykańskich, angielskich, francuskich i innych milionerów i miliardów! Nie pozwólajcie, by podżegac wojenni omotali masę ludową siecią kłamstw, by oszukali je i wciągnęli do nowej wojny światowej!

12. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

W dalszych hasłach KC WKP(b) wzywa masę pracującą ZSRR do jak najlepszego wykonania przypadającego na nich zadań.

Do pracowników instytucji naukowych i szkół wyższych Komitet Centralny WKP(b) apeluje: walczyć o dalszy rozwój przodującej nauki radzieckiej! Rozwijajcie odważnie twórczą krytykę i samokrytykę w pracy naukowej! Pracownicy literatury, sztuki i kinematografii wzywani są do podniesienia poziomu swej twórczości, nauczyciele — do dalszego wychowywania młodzieży w duchu patriotyzmu radzieckiego na aktywnych budowniczych komunizmu.

Końcowe hasło brzmi: pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

„Kierujemy się tym, co leży w interesie pokoju!” Gromyko demaskuje wykręty przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich

PARYŻ, 26.4. Na środowym posiedzeniu zastępcy min. spraw zagr. jako pierwszy zabrał głos Gromyko, który odpowiedział na uwagi przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, poczynione na poprzednim posiedzeniu.

Fakty dowodzą — powiedział Gromyko — iż rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uczyniły wszystko co w ich mocy, aby unie możliwie podjęcie kroków w zakresie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej, przewidzianych w rezolucji zgromadzenia ogólnego ONZ z 14 grudnia 1948 r. Obecnie przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich również czynią wszystko, aby uniemożliwić rozpatrzenie zagadnienia re-

dukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw przez radę ministrów spraw zagranicznych. Nawiązując do śmiesznych prób, podejmowanych na poprzednim posiedzeniu przez Parodię, który usiłował usprawiedliwić politykę wysiłku zbrojeń kłamliwym twierdzeniem, jakoby rząd radziecki „nie podjął żadnych kroków, aby przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej” — Gromyko oświadczył m. in.: Parodi nie może nie znać faktu, że szef rządu radzieckiego Generalissimus Stalin oraz premier Indii Nehru wymienili deszcze, w których postawiona została sprawa pokojowego uregulowania sytuacji w Korei. Pokojowe uregu-

wanie kwestii koreańskiej udaremnił jednak ci, którzy podjęli interwencję w Korei. Rządy USA i krajów, które poparły interwencję amerykańską w Korei, odrzuciły również szereg innych propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki dowiódł, że odpowiedzialność za wydarzenia w Korei ponoszą ci, którzy zorganizowali agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, którzy, usiłując praktycznie Koreańską bazę wojenną, urządził tam rzeź nie tylko żołnierzy amerykańskich, lecz również żołnierzy francuskich i angielskich. Jeśli przedstawiciele trzech mocarstw niepokoi sytuacja w Korei, to niechaj skorzystają z jedynego środka usunięcia przyczyn tego niepokojów, a mianowicie — niechaj pójdą z Korei do domu.

Nawiązując do sprzeciwu wobec propozycji delegacji radzieckiej umieszczenia na porządku dziennym sprawy aktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, Gromyko przypomniał, że delegacja radziecka dowiodła, iż amerykańskie bazy wojenne tworzą się na obcych terytoriach w celu wykorzystania (Dalszy ciąg na str. 2)



Witany przez tłumy mieszkańców Warszawy powrócił Prezydent RP ze swej podróży do Berlina. Na dworcu oczekiwali Prezydenta członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i marszałkiem Konstancym Rokossowskim na czele.

Na zdjęciu Prezydent w towarzystwie Premiera i Marszałka w chwili po opuszczeniu wagonu.

Foto CAF

Pod naporem Armii Ludowej Amerykanie wycofują się na południe

LONDYN, 26.4. Korespondent agencji Reutera i korespondent dzienników brytyjskich donoszą z frontu koreańskiego, że w dniu 26 kwietnia oddziały gen. Van Fleet'a wycofywały się w dalszym ciągu na południe pod naporem wojsk ludowych.

W okolicy Kapyong rozbita została dywizja wojsk południowokoreańskich.

Delegacja tybetańska przybyła do Pekinu

PEKIN, 26.4. Agencja Sinhua donosi, że do Pekinu przybyło dalszych sześciu członków delegacji tybetańskiej która ma prowadzić rokowania w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Komunikat kwatery gen. Ridgway'a donosi o „planowym odroczeniu na z góry upatrzone pozycje” na całej linii frontu. 26 kwietnia wieczorem oddziały amerykańskie i brytyjskie próbowały utworzyć nową linię obronną w rejonie Seulu. Korespondent agencji Reutera donosi, że pod naporem wojsk ludowych załamała się również obrona wojsk amerykańskich na wschodnim odcinku frontu w okolicy Hwaczon.

Strajk w San Sebastian Manifestacje przeciwko Franco w wielu miastach Hiszpanii

PARYŻ, 26.4. — Dziennik „L'Humanite” donosi, że robotnicy zakładów hutniczych i górniczy kopalni rudy w Hiszpanii północnej po kilkudniowym strajku powrócili do pracy. Jednakże, wobec tego, że władze frankistowskie odmówiły wypuszczenia na wolność kilkuset robotników, aresztowanych podczas strajku, — robotnicy w San Sebastian ogłosili strajk ponownie. W wielu miastach przemysłowych północnej Hiszpanii odbyły się wielkie manifestacje na znak protestu przeciwko aresztowaniu dokonany podczas strajku przez władze frankistowskie.

frankistowskiego ludność zatknęła sztandar Republiki Hiszpańskiej.

W wielu miastach Francji południowej robotnicy manifestują swą solidarność z narodem hiszpańskim. W mieście Tarbes podczas takiej manifestacji na gmachu konsulatu

Strajki i protesty na przyjęcie gen. „Go home”

RZYM, 26.4. W dniu 24 bm. przybył samolotem do Udine gen. Eisenhower celem dokonania inspekcji stacjonowanych w tym rejonie wojsk włoskich. Przybycie „Mas Arthura Europe” do Włoch wywołało falę protestów ludności włoskiej.

Izba pracy miasta Udine zalecała przeprowadzenie akcji protestacyjnej. W wielu zakładach pracy w prowincji Friuli zorganizowane zostały krótkotrwałe strajki na znak protestu przeciwko wizycie gen. Eisenhowera.

W obawie przed własnym narodem »rząd« w Bonn zakazał przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji

BERLIN, 26.4. Agencja ADN donosi, że „rząd” Adenauera, nie zważając na wolę narodu i na bonską ustawę konstytucyjną, postanowił zakazać w Niemczech zachodnich przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

wincjonalny nie zdławi ruchu narodowego, to adenauerowska „rada ministrów” wyciągnie z te prowincji.

Nowa polska produkcja „Golveteny” — podłogi lepsze i tańsze niż drewniane

WARSZAWA, 26.4. Powstający na Żeraniu wielki kombinat prefabrykowanych elementów budowlanych rozpoczął przed kilku dniami produkcję płyt podłogowych, t. zw. „Golveteny” — materiału dotąd niestosowanego u nas. W ciągu rb. przewiduje się, że produkcja zakładów wyniesie ok. 100.000 m. kw. płyt, tj. ilość, która np. zdolna jest w 300 proc. pokryć zapotrzebowanie Warszawy na klepki podłogowe. (Podstawowymi materiałami są azbest i smoła żywiczna)

Zastosowanie „Golveteny” — zamiast podłóg drewnianych ma doniosłe znaczenie ekonomiczne. Płyty te posiadają te same właściwości izolacyjne, co klepki drewniane, będąc jednocześnie materiałem bardziej trwałym, łatwym w utrzymaniu czystości, odpornym na uderzenia, niepalnym i wodo-odpornym. Koszty ułożenia podłogi „Golvetenowej” są dużo niższe od wykonania podłogi z klepek drewnianej — nie wymagają też one cyklowania.

Bogaty program Dni Oświaty Książki i Prasy w Łodzi

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy będą miały szczególnie uroczysty przebieg tak w Łodzi, jak i na terenie woj. łódzkiego. Obok jak najszerszej popularyzacji osiągnięć i dorobku Polski Ludowej w dziedzinie kultury i oświaty i dalszych wspaniałych perspektyw rozwoju naszej ofensywy kulturalnej — odbędzie się one pod znakiem hasła walki o pokój, walki o odwrócenie groźącego naszej narodowej kulturze niebezpieczeństwa zagłady. Będą więc one ściśle się wiązać z ogólnymi przygotowawczymi i mobilizacyjnymi społeczeństwa do udziału w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Szeroka akcja kulturalna, jaka rozwinie się w okresie „Dni”, do-

trze do wszystkich zakładów pracy, uczelni i szkół.

Ogólny zarys programu „Dni” w Łodzi był przedmiotem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Obywatelskiego Komitetu Dni Oświaty, Książki i Prasy, któremu przewodniczył Marian Minor — przewodn. Prezydium RN m. Łodzi.

Wprawdzie opracowaniem szczegółowego programu zajmą się powołane wczoraj komisje oświaty i nauki, książki i bibliotek, prasy, radia i propagandy, sztuki i literatury, imprezowa, jednak już projekt ramowy wskazuje, że uroczystości i imprezy będą miały przebieg masowy i imponujący.

Dni, których początek przypada na 1 maja, zainaugurują w Łodzi odczyt w Filharmonii na temat „Książki Kółkajowskiej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie dwu wystaw: oświatowej oraz objazdowej pt. „Juliusz Słowacki”.

W czasie „Dni” odbywać się będą kiermasz książkowy. Sieć ulicznych kiosków i stoisk z książ-

kami w zakładach pracy i szkołach obejmie zasięgiem cały obszar miasta i jego peryferii.

Na 5 i 6 maja przypadają Dni Prasy. Dzienniki łódzkie zorganizują w tych dniach zlot korespondentów z Łodzi i województwa. Ponadto redakcja „Głosu Robotniczego” urządził dwie imprezy: wystawę gazetki ściennej oraz „tytuł gazetki”, z którą dziesięć zespołów wyruszy na spotkanie z czytelnikami w Łodzi i województwie. 7 maja — to Dzień Radia, w którym wzbogaci ono nie tylko swój program w eterze, ale wystąpi także z imprezami poza anteną.

Do programu Dni włącza się także Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego, która organizuje centralną wystawę książki i prasy. Podobne wystawy otwarte zostaną także we wszystkich bibliotekach.

Szeroki udział złożyło także Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, którego prelegenci wygłoszą około 500 odczytów w Łodzi i województwie. Ponadto TWP zorganizuje 60 spotkań literatów z czytelnikami oraz 25 występów Żywego Słowa. Dwudziestu dziennikarzy do wygłoszenia prelekcji zadeklarowało łódzki oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Dni Oświaty, Prasy i Książki zakończy wielki festyn i uroczyste występy artystyczne z udziałem ludowa w parku helenowskim (zn.)

Masowy ruch strajkowy w Niemczech zachodnich

BERLIN, 26.4. W Wirtembergii-Badenii wybuchł strajk robotników — metalowców. W Mannheimie zastrajkowało 15 tys. metalowców, zatrudnionych w zakładach „Heinrich Lanz A. G.” „Daimler-Benz A. G.” „Bobb und Reuter”. W Karlsruhe w fabrykach metalowych porzucili pracę 35 tys. robotników. W Sautgarcie strajkuje założyciel garni „Streicher A. G.” oraz robotnicy szeregów pomniejszych zakładów metalowych.

Strajkujący metalowcy domagają się podwyżki płac, zapowiadają, że nie powrócą do pracy, dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione.

5-letnia umowa handlowa polsko-czechosłowacka

WARSZAWA. W tych dniach bawiła w Warszawie czechosłowacka delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego dr. A. Gregorem na czele.

W wyniku rokowań przeprowadzonych w duchu serdecznej przyjaźni i pełnego, wzajemnego zrozumienia — podpisano w dniu 26 kwietnia 5-letnią umowę między Polską a Republiką Czechosłowacką o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na okres od 1951 r. do 1955 r.

„Mikołaj Rej” powrócił z Chin

GDYNIA 26.4. W dniu 25 bm. wrócił z kolejnego rejsu do Chin Ludowych polski motorowiec m/s „Mikołaj Rej”. Załoga tej jednostki w wyniku upowszechnienia metod marynarzy radzieckich oraz socjalistycznej opieki nad maszynami skróciła o 3 dni powrotną podróż statku.

Robotnicy łódzcy meldują

Wykonujemy i przekraczamy nasze zobowiązania 1-majowe

Ostatnie dni przynoszą coraz to nowe meldunki o realizacji zobowiązań 1-majowych.

Wczoraj głośniki radiowe rozmieszczone w salach produkcyjnych w ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO ogłosiły załodze radosną wiadomość: „Nasza tkalnica elektryczna wykonała w pełni i przed terminem podjęte zobowiązania wykonując 56 tys. m tkanin ponad plan”.

W ZPB IM. KUNICKIEGO dzięki entuzjastycznemu podejściu całej załogi do realizacji zobowiązań 1-majowych już w ciągu pierwszych 10 dni kwietnia wykonano 50 proc. zobowiązań. Dziś już je przekroczone wykonując dodatkową produkcję wartości 826.892 zł zamiast ujętych w zobowiązaniu 512.403 zł.

Wczoraj także załoga ZPB IM. HANNY SAWICKIEJ wykonała w pełni podjęte zobowiązania dając ponadplanową produkcję wartości 727.475 zł. Wśród podjętych przez załogę zobowiązań wydział zbytu już 17 bm., a więc na 13 dni przed terminem, zrealizował swoje zobowiązania upłynienia remanentów na sumę 250 tys. zł.

Wysoko przekroczyły swe zobowiązania ZPB IM. HARNAMA wykonując dodatkową produkcję na sumę 237.699 zł a więc o 126.804

zł więcej niż przewidywało to zobowiązanie.

TOMASZOWSKA FABRYKA FILCÓW TECHNICZNYCH w ciągu 20 dni kwietnia wykonała już 85 proc. podjętych zobowiązań.

TOMASZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO w II dekadzie kwietnia wykonały dodatkową produkcję za 12.004 zł wobec 11.894 zł, które zobowiązano się wykonać w ciągu całego miesiąca.

ZPB IM. OKRZEI do 20 bm. wykonały 103,2 proc. podjętych zobowiązań, wyrażających się ponadplanową produkcją wartości złotych 767.632.

Niezależnie od dostaw inwestycyjnych umowa przewiduje dostawy z CRS do Polski szeregu poważnych artykułów, jak: sa-

mochoły, traktory, wyroby walcowane, kaolin, chemikalia i farmaceutyki, ogumienie, obuwy itd. Eksport polski do CSR obejmuje głównie: węgiel, cynk, produkty przemysłu chemicznego, artykuły rolno-spożywcze i inne.

Gromyko demaskuje wykręty przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

stania ich przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Gromyko przytoczył m. in. niedawne oświadczenie Churchilla w Izbie Gmin, który jawnie wypowiedział się za oddaniem Amerykanom basenu dla ofensywnej wojny atomowej nie tylko w Anglii, lecz również w Gibraltarze, na Malcie i Cyprze.

Język Churchilla — to język Hitlera — powiedział delegat ZSRR. Jak może w tych warunkach Davies dowodzić, że oświadczenie to ma na uwadze „działania obronne”? Jak może Davies bronić oświadczenia Churchilla, które zawiera cyniczne wezwanie do rozpętania wojny atomowej przeciwko ZSRR?

Uznałem za konieczne — powiedział na zakończenie Gromyko — uczynić te ogólne uwagi w związku z oświadczeniami, które złożył na poprzednim posiedzeniu przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich, zwłaszcza zaś Parodi i Davies, broniące oświadczenia Churchilla w Izbie Gmin.

Davies i Parodi usiłowali przez szkodzić Gromyko w zakończeniu przemówienia. Parodi oświadczył, cynicznie, że jako przewodniczący chciałby, aby na posiedzeniu nie wygłaszano „obraźliwych słów pod adresem Churchilla, przed którym chylił czoła” i nawet oświadczył, że być może nie należy kontynuować posiedzenia, jeśli przedstawiciel ZSRR będzie przemawiał dalej w tym duchu.

Gromyko w związku z tym oświadczył, że jeśli trzeba będzie, delegacja radziecka będzie mówiła rzeczy jeszcze mniej przyjemne dla niektórych ludzi w tym również dla Daviesa, albowiem delegacja radziecka nie kieruje się tym, czy jej oświadczenia podobają się czy nie podobają temu lub innemu

Wysokość obrotów, objętych nowozawartą 5-letnią umową polsko-czechosłowacką, jest trzykrotnie większa od wysokości do staw przewidzianych w poprzedniej 5-letniej umowie inwestycyjnej z 1947 r.

rządowi, lecz tym, czy leży to w interesie pokoju. Fakt, że przedstawiciele trzech mocarstw demokracji — powiedział Gromyko — dowodzi tylko, iż sami zdają sobie sprawę z niestosowności i stałości zajmowanego przez nich stanowiska.

Jessup, Davies i Parodi nie odpowiedzieli na argumenty, zawarte w przemówieniu Gromyki.

Terror policyjny w Anglii

W porcie londyńskim i Birkenhead został ogłoszony strajk na znak protestu przeciw pociągnięciu do odpowiedzialności siedmiu przywódców związku zawodowego dokerów „za podburzanie do nielegalnego strajku”.



Strajk, który jest słodnym strajkiem dokerów, zorganizowanym w obronie przywódców spotkał się z natychmiastową bestialską akcją policji angielskiej, która samochodami pancernymi i policją konną, usiłowała złamać opór strajkujących.

Pod naciskiem strajkujących rząd londyński był zmuszony uniewinnić 7 przywódców robotników portowych.

Na zdjęciu: Moment aresztowania jednego z przywódców strajkujących dokerów.

Od dziś — do r. 1332

Co mówią dokumenty o przeszłości Łodzi

W rozstawionych gablotkach leżą dokumenty. Jedne są jeszcze świeże, inne nadgrzane zębem czasu. Jest ich wiele. Mają przecież obrazować historię Łodzi widzianą w dokumentach archiwalnych. Wystawa ta otwarta zostanie 2 maja jako czyn 1-Majowy pracowników Archiwum Państwowego i Miejskiego w Łodzi.

Do otwarcia wystawy jest jeszcze parę dni. W trzech salach przeznaczonych na pomieszczenie dokumentów trwa gorączkowy ruch. Trzeba jeszcze raz wszystko przejrzeć i ułożyć tak, aby zobrazowana była kolejność powstawania naszego miasta przy zachowaniu wszystkich jego ważniejszych wydarzeń.

Zrozumiałe jest, że wiele miejsca poświęcone zostało rozwojowi ruchu robotniczego w Łodzi. Jest to przecież najważniejszy rys jej historii. Wystawa obejmuje lata od 1332, kiedy to spotykamy pierwsze wzmianki o Łodzi, do roku 1945.

W jednej z gablotek leży mapa, na której obok roku jej wydania 1793, widnieje następujący napis: „Mapa szczegółowa województwa łęczyckiego zrzadzona z innych wielu mapp miejscowych tak dawnych jak i świeżo odrysowanych przez Karola de Perthes — pułk. Wojsk Koron. JKM geografę”.

Na tej mapie widzimy Łódź liczącą wtedy 190 dusz, 44 domy położoną wśród głębokiej puszczy.

W tym mniej więcej czasie ilustratorzy królewscy województwa łęczyckiego określają w raporcie charakter naszego miasta jako „miasteczka rolnictwem się bawiącego”.

Rozwija się Łódź, powstaje przemysł, na widowni ukazują się kapitaliści, a wraz z nimi powstaje klasa robotnicza.

1 Maja 1892 roku odbywa się pierwsza wielka manifestacja łódzkich robotników. Kapitaliści są wyraźnie zaniepokojeni. W prasie łódzkiej z dnia 8 maja 1892 roku czytamy odezwe gubernatora piotrkowskiego K. Millera, wzywającą strajkujących robotników do powrotu do pracy i grożącą w razie nieposłuszeństwa użyciem wojska i represjami. Dalej się ciągnie odezwa znajdująca się w prasie z 11 września 1892 r. w krótkiej notatce:

„Drugi wydział kryminalnego sądu okręgowego w Piotrkowie, jak już donosiliśmy, rozpoczęło w dniu 12 bm. drugą kadencję nadawczą w Łodzi, celem oszczędzenia kłopotliwej pracy wynikłych z zaburzeń majowych. Komplet sądu...”

Historia Łodzi przewija się dalej. Widzimy odezwy SDKPiL z 1905 r. wzywające do przeciwstawienia się uciskowi caratu i kapitalistów. Zdjęcia ukazują barykadę na wielu ulicach m. in. przy ul. Południowej.

Przeskakujemy kilkadziesiąt lat. W jednej z gablotek leży karta wypłat Wiesława Garlicza, generalnego dyrektora zakładów komunikacyjnych. Na karcie widnieje suma zarobków za rok 1931. Jest nią 96.000 zł. Tuż obok leżą zdjęcia chylących się do ziemi ruder, zamieszkiwanych przez robotników.

Zbliża się rok 1939. Plakaty mobilizacyjne a później odezwa komitetu obywatelskiego powstałego po ucieczce władz sanacyjnych. Następnie ogłoszenie okupanta hitlerowskiego, zdjęcia z pierwszych straceń robotników łódzkich itd.

Rok 1945. W książce meldunków oddziałów artylerii przeciwlotniczej wehrmachtu widzimy ostatni raport: „W pobliżu Łodzi i nad miastem zauważono ożywioną działalność wywiadowczą samolotów sowieckich”. Żołnierz niemiecki w tej książce nie zdażył już nie więcej zanotować. Łódź została wyzwolona. Świadcza o tym leżące w następnej gablocie dwie gazety z 1945 r. „Wolna Łódź” i „Głos Robotniczy”.

Powstaje nowy rozdział historii. Tego jednak wystawa pokazywać nie potrzebuje. Hi storie tę tworzymy my sami. (zjk)

Dlaczego żądają plebiscytu

Na murach domów w Zachodnich Niemczech ukazały się ostatnio wiele oszpecone plakaty. Widnieją na nich mianowicie sylwetka kobiety o zatroskanej twarzy gospodyni, która porównuje stan turebki z wykazem podwyższonych cen i widzi, że jest w sytuacji bez wyjścia. Jednak filozofowie z Bonn znaleźli rozwiązanie i to szybkie. Rozwiązanie to właśnie uwidocznione jest na plakacie (po lewej stronie) brzmi następująco: „Nie będzie wojny — ale... musimy za to zapłacić”.

A więc nie należy się martwić, że ceny wzrastają wraz z bezrobociem i że głód panuje coraz większy, bo głód ten jest... oznaką pokojowej polityki rządów w Bonn! Na samym dole plakatu drobniutkimi literkami podane jest nazwisko konsultanta, do którego należy się zwracać celem otrzymania bliższych wyjaśnień dotyczących tej sprawy.

Konsultant z Bonn nie był chyba niepokojony ani razu, bo wyjaśnienie, jakie ukazało się, nalepione na plakacie (po prawej stronie) w żadnym wypadku nie pochodziło od niego. Oto dosłowne brzmienie: „Jeżeli wszyscy razem staną przeciwko podlegaczom wojennym, nikt nie zginie na wojnie! Dlatego żądamy plebiscytu przeciwko remilitaryzacji!”

Spółczesność niemiecka nie ma żadnych złudzeń co do tempa zbrojeń w Trizonii. Nie jest niespodzianką dla niego fakt, że USA przystępują do organizowania zachodnio-niemieckiej floty wojennej, że plany utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojskowego zostały już opracowane i przedłożone mocarstwom zachodnim do zatwierdzenia. Według projektów przedstawionych Eisenhowerowi, ma powstać na początek 12 niemieckich kompletnie zmotoryzowanych dywizji, składających się z oddziałów pancernych, artyleryjskich i piecho-

ty. Według propozycji doradców wojskowych Adenauera, b. generałów hitlerowskich, Speidla i Heusingera — lotnictwo zachodnio-niemieckie ma składać się z 600 samolotów bojowych.

Dziennik „Essener Tageblatt” donosi, że liczba domów zarekwirowanych w Niem-

czach Zachodnich na użytek oficerów wojsk anglosaskich wynosi 27.366. Obecnie zarekwirowano 13.928 nowych mieszkań. Zapowiedź przybycia nowych oddziałów okupacyjnych wywołała zalew redakcji dziełach ków zachodnio-niemieckich listami ludności pełnymi błagami o ochronę przed najeźdźcami.

Ale listy do redakcji dzienników to mało skuteczna forma obrony. Dlatego wszędzie po fabrykach i zakładach organizują się już komitety dla spraw referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niem-



Oto dosłowne brzmienie podpisów na obu plakatach: Nie będzie wojny! Ale musimy płacić. Graf Soltkow znany jako prawnik i autor aktualnych rozpraw, udziela informacji na temat wielkiego zagadnienia bytu, które obchodzi dziś każdego Niemca.

Nie będzie wojny. Jeżeli wszyscy staną przeciwko podlegaczom wojennym, nikt nie zginie na wojnie. Dlatego żądamy plebiscytu przeciwko remilitaryzacji.

miec. Ciekawym i cennym zjawiskiem jest jedność akcji wśród robotników KPD i SPD. Propozycja egzekutywy Komunistycznej Partii Niemiec skierowana do przywódców Socjaldemokratycznej Partii Niemiec celem zorganizowania wspólnego frontu walki przeciwko zbrojeniom, została odrzucona. Jednak szerokie masy partyjne SPD podjęły ją z radością i entuzjazmem.

Oddziały SPD w Aibling, Immenstadt, Tressingen, Nordhalben, Coburg, Oberauerdorf, Kaiserslautern, Aurich i w innych miejscowościach powzięły uchwały przeciwko polityce Schumachera.

Na zjeździe w Cronach została uchwalona rezolucja, aby „prowadzić bezkompromisową walkę przeciwko remilitaryzacji i wspólnie z członkami Partii Komunistycznej wzmacniać front pokoju i zjednoczenia Niemiec”.

Staruszek Hermann Alper z Braunschweig, od 55 lat członek SPD, powiedział: „Musimy się razem trzymać, aby nie wpaść znów w nowe nieszczęście, tak jak w 1914 r. i w 1933 się stało”. Na Europejskiej Konferencji Robotniczej, przedstawił 400 delegatów robotniczych z Zachodnich Niemiec, jednomyślnie orzekli: „Nauki i doświadczenia walk robotników Europy wzmocniły nasze przekonanie, że my wszyscy, zarówno socjaldemokraci jak komuniści, chrześcijanie i bezpartyjni, musimy wspólnie prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko remilitaryzacji”.

Niemcy wiedzą, co mają myśleć o zbrojeniach i dlatego żądają plebiscytu przeciwko remilitaryzacji. Bzdurne plakaty nie otumaniają już nikogo. Naród który tak krwawo zapłacił za wojnę, poznał wartość pokoju

Zofia Rzeplińska

Dokumentacja techniczna domów dla przodowników

Czyn 1-majowy pracowników Biura Projektów w odpowiedzi na apel inż. Grodzickiego

Inżynierowie i technicy Zjednoczenia Wschodniego Blur Projektowych B.M i O. oddział w Łodzi, odpowiadając na wezwanie inż. Grodzickiego i dla godnego uczczenia święta mas pracujących — 1 Maja i w celu zadokumentowania swej woli walki we froncie narodowym o pokój i Plan 6-letni, zobowiązali się bezinteresownie wykonać całkowitą dokumentację techniczną 9 typów domków indywidualnych, przeznaczonych dla przodowników pracy. Wartość tego zobowiązania wynosi 201.699. Sumę tę inżynierowie przeznaczyli na fundusz budowy Teatru Narodowego w Łodzi.

Zobowiązanie podjęła 4-osobowa pracownia architektoniczna z inż. Cz. Kazimierskim na czele, 8-osobowa pracownia konstrukcyjna z inż. J. Medwańskim, 5-osobowa pracownia kosztorysowa z inż. St. Juszczykiem, 8-osobowa pracownia elektryczna z inż. Cz. Skoniecznym i 2-osobowa pracownia wodno-kanalizacyjna z inż. J. Jurewiczem.

Jednocześnie pracownicy oddziału łódzkiego wezwali wszystkie biura projektowe w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań, mających na celu wzmocnienie wspólnego frontu walki o pokój.

Rowery są w sprzedaży nie tylko w „Motozbycie“

Hurtownia „Motozbytu“ w Łodzi otrzymała nowy transport rowerów. Są to krajowej produkcji rowery męskie sportowe i turystyczne oraz damskie i dziecięce. Poza krajowymi nadeszły również rowery importowane z NRD męskie i damskie.

Sklepy „Motozbytu“ nie są wyłącznymi punktami sprzedaży tego artykułu. Hurtownia „Motozbytu“ rozprowadza rowery również poprzez sklepy MHD i PDT.

Zarzew zdał egzamin społecznej aktywności

Przed Świętem Pracy ruszy tramwaj do toru kolejowego

Mineło zaledwie 5 tygodni od rozpoczęcia robót przy przedłużeniu linii tramwajowej na Zarzewie, a już w nadchodzącą niedzielę, 29 bm., o godzinie 11 w obecności przewodniczącego Prez. Rady Narodowej M. Minora, przedstawicieli władz i partii odbędzie się uroczystość przekazania gotowej linii mieszkańcom.

Jak to się stało, że półtora-kilometrowy odcinek linii od ul. Tatrzańskiej do toru kolejowego zbudowany został w tak krótkim czasie? Przyczynił się do tego waleń masowy udział mieszkańców Zarzewa w pracach pomocniczych, jak zrywanie bruku, wykopy, rozciąganie i dowóz szyn, po-

moc przy układaniu podkładów, kopaniu dołów pod słupy, dostarczanie żwiru i materiałów budowlanych na oczekalnie. Robotnicza ludność Zarzewa rozumiejąc jak wielkim dobrodziejstwem będzie uruchomienie linii, zorganizowała się w społecznym Komitecie, na którego czele stanął ob. F. Wielecki i kierownik szkoły podstawowej nr 114 J. Grałak.

Na zebraniu komitetu społecznego podjęto zobowiązanie ukończenia robót pomocniczych przedterminowo dla uczczenia Święta 1-Majowego. Zobowiązanie to zostało w pełni wykonane. Każdą wolną chwilę poświęcali mieszkańcy

Zarzewa pracom przy budowie, co złożyło się ogółem na 3428 pracogodzin. 2460 pracogodzin zaoferowała jednostka wojskowa. Oprócz tego mieszkający Zarzewa dostarczyli do dyspozycji kierownictwa budowy 63 zaprzęgi 1-konne i 16 2-konnych.

Spśród mieszkańców wyróżnili się społeczna postawą przewodniczący bloku nr 660 — Grochowski, który niestrudzenie zachęcał do pracy i sam poświęcił jej najwięcej godzin oraz robotnik Matyszkiewicz, który czas swojego urlopu oddał bezinteresownie dla pracy w Komitecie.

Pomoc społeczeństwa przysłała się bardzo kierownictwu budowy, ale i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego spisali się chwacko. Szczególnie wyróżnili się pracownicy sekcji górnej brygady Pański i Tarnowski, brygadzista zatrudnieni przy robotach ziemnych — Zgierski i Zawadzki, brukarze Pokorski i Przybył.

700 »Pionierów«

Dla miłośników radia mamy miłą wiadomość. Mianowicie CHPE rzuciła w tych dniach na rynek Łódzki ok. 700 dobrych i tanich, bo tylko po 750 zł i w dodatku na raty, radioaparatów „Pionier“ krajowej produkcji.

Są one do nabycia w sklepach MHD, CHPE i PDT.

RADIO

PIĄTEK, 27 KWIEŚNIA

11.50 „Głos mają kobiety“, 12.04 Dziennik, 13.30 Aud. dla kł. I-II, 13.50 Muz. operetkowa, 14.20 „Poznajemy morze i wybrzeża“, 14.30 Aud. dla kł. V-VII, 14.50 Gra Zespół Instrumentalny J. Wasilaka, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju“, 16.25 Pieśni i piosenki, 16.45 Aktuśności Łódzkie, 17.00 Wład. popoł., 17.05 Reportaż, 17.15 Koncert rozrywkowy, 17.45 „Z frontu 1-maj. Zobowiązani Pokoju“, 18.00 Koncert życzeń, 18.20 Rep. z Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej, 18.30 „Leo Delibes“ — aud. st.-muz., 18.55 Progr. lok. na jutro, 19.00 Proza, 19.10 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, 20.00 Dziennik, 20.20 D. koncertu, 21.30 Muz. i aktualności, 22.00 Aud. literacka, 22.15 Koncert w wyk. Zesp. harmoników. Transm. z Budapesztu, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Muz. popularna, 23.55 Progr. na jutro.

Jeszcze w dusznej sali kawiarnianej ale już wkrótce w ogródku

Słońce, Pogoda. Na dworze gorąco. Jakby to przyjemnie było posiedzieć w kawiarnianym ogródku — marzy niżej. Właśnie już niedługo ŁZG uruchomi takie lokale.

Ogródek „Tivoli“ czynny będzie już od 1 maja. A w najbliższą niedzielę uruchomiona będzie kawiarnia i bufet w ogródku przy ul. Piotrkowskiej 84. Zaś ogródek dancinowy powstanie przy ul. Piotrkowskiej 40. Prowadzić do niego będzie zielony tunel utworzony z pnących się roślin i oświetlony lampkami. Ogródek będzie uszyskał parkiet do tańca i werandę, gdzie pomieszczenia się stoliki i bufet. Poteżne reflektory oświetlą teren. Lokal będzie czynny do godz. 24.

Nie zapomniano również o miejscach masowego wypoczynku. Niedawno pisaliśmy o uruchomieniu kawiarni-bufetu na plaży w parku Ludowym. Ale największa łódzka plaża powstaje w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej. Tam też otwarta zostanie 22 lipca restauracja — kawiarnia „Sportowa“.

„Sportowa“ znajdzie pomieszczenie w pięknym 2-piętrowym budynku. Na I piętrze pomieszczi się restauracja, na parterze kawiarnia. Łącznie z dwoma wielkimi tarasami będzie tu około 1000 miejsc.

ŁZG projektują również uruchomienie bufetów-kawiarni w wypoczynkowych miej-

scowościach podmiejskich. Na pierwszy ogień pójdzie zapewne kąpielisko „Nowa Gdynia“ w Chełmch. (1)

Akademia 1-majowa w ORZZ

Komitet Obchodu 1 Maja przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych za wiadania, iż w dniu 28 kwietnia br., o godz. 14.30 w sali teatralnej ORZZ odbędzie się uroczysta akademi z okazji Święta Robotniczego, na którą zaprasza członków Związków Zawodowych.

W części artystycznej wezmą udział artyści zawodowi.

Nowy urząd pocztowy

W dn. 1 maja br. uruchomiony zostanie Łódź przy ul. Pabianickiej 98 nowy urząd pocztowo-telekomunikacyjny.

Będzie on czynny tylko w dni powszednie od godz. 8 do 15.

REFLEKTOREM po ŁODZI

NIE POWINIEN „PRÓZNOWAĆ“
ROK upłynął, a może nawet i więcej, jak lokal po prywatnej księgarni przy ul. Nawrot 41 stoi opuszczony i martwy. W związku z budową targowiska przy ul. Nawrot wspomniany lokal znajdzie się na ruchliwej ulicy.

Szkoda żeby „próżnował“.
(WAL)

WIOSNA jest już w pełni. Ale zdaje się zapomnianą o tym Wydz. Plantacji przy PRN w Łodzi. Klomb-zieloniec przy zbiegu Zgierskiej i Starogo Rynku jest stracony, nie znać tu w ogóle, że kiedyś był to „teren zielony“.

Najwyższy już czas zieleń ten doprowadzić do porządku.
(JES)

NIE CHCĄ MOKNAĆ
PRZY ul. Srebrzyńskiej 48 mieszczą się zakłady państwowe, w których pracują duża liczba robotników. Przystanek tramwajowy znajdujący się w pobliżu położony jest prawie w szarym polu. W dni deszczowe robotnicy tych zakładów jak i pobliskich fabryk mokną niemiłosiernie.

W imieniu robotników, zmuś stonkę korzystać z tego przy stanku, prosimy dyrekcję M. Z. K. o zamontowanie tu niewielkiej poczekalni względnie ochronnego daszku.

Piątek
27 KWIEŚNIA
Zyty, Teofila
JUTRO:
Pawła od Krz.

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZYSIĄCZY APTEK
DZISIEJSZEJ NOCY DZURUJĄ APTEKI:
Apteka nr 1 (Pabianicka nr 56), apt. nr 11 (Piotrkowska 127), apt. nr 12 (Daszyńskiego 59), apt. nr 55 (Legionów 28), apt. nr 14 (Wschodnia nr 54), apt. nr 36 (Lilmanowskiego nr 37).

Apteka w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego Al. Kościuszki 48, dysponuje codziennie — telefon nr 124-03

TEATRY
PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) — nieczynny.
PAŃSTW. TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27/29) z powodu próby generalnej nieczynny.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrótców Stalingradu 21) — o godz. 16 i 19.15 „Chory z urojenia“.
PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI (ul. Wieckowskiego 15) — nieczynny.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR MAŁY (dawniej „OSA“) Traugutta 1 — o godz. 19.30 — „...na Plan“
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Ułubione melodie“
PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO“ (ul. Koparków 16) — o godz. 17 „Nowa szata króla“
PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN“ (ul. Piotrkowska 152) nieczynny
TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Daszyńskiego 34) — o godz. 19.30 — Wielki wieczór muzyki, pieśni i tańców cygańskich.

KONCERTY
PAŃSTW. FILHARMONIA (ul. Narutowicza 20) o godz. 19.30 Koncert symfoniczny — Festiwal Muzyki Polskiej, Dyryg. Wład. Raczkowski, Soliści Irena Dubiska — skrzypce, Chór im. St. Moniuszki i „Echo“.

KINA
ADRIA (ul. Stalina 1) — (dla młod.) — „Pierwszy start“ — godz. 16, 18, 20.
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Diabelski gród“ — godz. 18, 20; dozow. od lat 7.
BALETY (ul. Narutowicza 20) „Maarek“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dla młodzieży niedozwolony
GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych nr 16/51 — PKF nr 17/51. „Wszystki cy na start“ — Nauka i technika nr 10/50 — godz.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Sumienie“ — godz. 18, 20; dozow. od lat 14.

ODCZYTY I ZEBRANIA
DZIS:
— W świetlicy Zakł. Państwowych, o godz. 18 odczyt na temat: „ZSRR — Wielka rodzina Republiki“.
— W lokalu własnym (Pogonowskiego 82), o godzinie 19 zebranie członków sekcji tenisowej KS „Ogniw“.
— W lokalu (Piotrkowska 220/222), o godz. 10 i 12 zebrań Krajowej Rady Racionalizatorskiej i Wydziału Pomyślow Racion. i Postępu Techn. Przem. Skórzanego.

— W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebrań świetlicowe Państwowej Szkoły Pracowniczej.
— W lokalu własnym, o godz. 18 zebrań organizacji terenowej dzielnicy Górnicy Lewa.
— W lokalu (Narutowicza 96), o godz. 19 zebrań II oddziałowej Org. Part. przy Akademii Medycznej.
— W sali Państw. Liceum Pedagog. (Wólczańska 171), o godz. 18 akademii i Majowa dla członków Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.
— W lokalu własnym (Piotrkowska 102), o godz. 18.30 Akademia 1-Majowa dla członków Stowarzyszenia Branżowych NOT.

JUTRO
— W sali (Piotrkowska 220/222), o godz. 9 II zebrań Kraj. Rady Racionalizatorskiej i Wydziału Pomyślow Racion. i Postępu Techn. Przem.

Pracownicy poszukiwani.

Starszego księgowego zatrudni od zaraz „Polichechia“ Łódź, Żeromskiego 125. (302)

Piekarzy zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi Łódź-Śródmieście. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Piotrkowska 104 a. (300)

Księgowego zatrudni natychmiast Państwowa Szkoła Przemysłowa Łódź, Mochnackiego 11/13. (306)

Robotników niewykwalifikowanych, robotników transportowych, murarzy i kopaczy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Łódź, Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. Warunki pracy — w/g specjalnego układu zbiorowego pracy w budownictwie. (307)

Wykwalifikowanych: księgowego kosztów własnych, księgowego materiałowego oraz referenta Działu Zaopatrzenia zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Teodora Duracza w Łodzi Nowotki 65. (310)

Starszego księgowego do Działu Finansowego oraz kierownika księgowości materiałowej zatrudni natychmiast Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa Składnica nr 8 w Łodzi ul. Obr. Stalingradu 118. Zgłoszenia osobiste przyjmują sekretariat Dyrekcji. (309)

ZMIANA NAZWISK

Zgodnie z art. 9 (2) dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. P. nr 56, poz. 310) Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Pólnoc podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 2 pkt 5 i art. 10 ust. 1 i 2 pkt. 1 cytywanego wyżej dekretu, udzieliło zezwolenia Obywatelowi Słkowskiemu Janowi, synowi Kazimierza i Pauliny, z d. Lewendowicz, urodzonemu w Łodzi, dnia 13 stycznia 1898 roku, zamieszkałemu w Łodzi, przy ul. Doniłowskiego nr 3 na zmianę dotychczasowego imienia „Jan“ na nowe imię „J a n u s z“.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Pólnoc (A-6391)

Komunikat

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Metalowo-Drzewnych Województwa Łódzkiego i m. Łodzi podaje do wiadomości, że Dyrekcja przyjmuje w poniedziałki od godz. 8 do 16 w sprawach zażeń i odwołań na działalność Związku i Zrzeszonych Spółdzielni z terenu Łodzi i Województwa Łódzkiego w lokalu Dyrekcji w Łodzi przy ul. Stenkiewicza 61. (304)

Komunikat

Centrala Mięsna Ekspozytura Okręgowa w Łodzi ul. Inżynierska 1 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w każdy poniedziałek od godz. 15 do 17 przez dyrektora Ekspozytury. (305)

Komunikat

Związek Branżowy Włókienniczych Spółdzielni Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania na działalność Związku i zrzeszonych spółdzielni włókienniczych z terenu m. Łodzi załatwiane są w czwartki od godz. 16 — 18 przez Przewodniczącego lub zastępcę. (303)

Dr. JADWIDZE ILSKIEJ lekarzowi rejonu Sikawa za troskliwą opiekę lekarską i przywrócenie mi zdrowia składam serdeczne podziękowanie.

Jagielski Czesław
Łódź, ul. Wesoła 56 a.
(1253)

LEKARZY

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska, ul. Piotrkowska 109-6. Tel. nr 138-52. (164)
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-10, 4-6. Narutowicza 2 (147)
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włoś, moczołzewo. Piotrkowska 114. (150)
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5 Piotrkowska 106 (149)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, picie (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartą — siódma. (148)
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godziny 3-5, Piotrkowska 88.
Dr SWIDERSKA-LONICKA, choroby skórne kosmetyka lekarska wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska 224, telefon nr 141-72. (157)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8. (155)
LECZNICA Spółdzielni Lekarzy godz. 9-20 Po nocy, zabiegi, analizy dentystyka, leczenie radem Piotrkowska 3, telefon 216-48. (156)
Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13 15-18 Stenkiewicza 73 (161)

Dnia 25. IV. 1951 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sw. Sakramentami

S. + P.
ANTONINA NOWICKA
z SOBOCIŃSKICH
długoletnia obywatelka m. Łodzi przeżywszy lat 88.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 27 bm. o godz. 17 z domu żałoby Nawrot 56 do kościoła Sw. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9, po grzebież na Stary Cmentarz Katolicki, ul. Ogrodowa o godz. 16.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
CORKA, WNUCZKI, WNUKOWIE, PRAWNUCZKI, PRAWNUK, I RODZINA.
(1267)

MOTOCYKL BMW 750

— sprzedam stan dobry, ul. Piotrkowska 99, prawa oficyna, parter, Brzeziński.
SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie kupimy, Al. Kościuszki 68. (1225)
SAMOCHÓD DKW 706 sprzedam. Wiadomość ul. Piotrkowska 275, dozorcy od 16. (1227)
KUPIMY w idealnym stanie silny motocykl z przy czepekaj najchętniej BMW na teleskopach. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 10, tel. 157-95. (1156)

AGENCIAROW PRACY

POMOCNICA domowa potrzebna. Jaracza 19-17. Zgłoszenia od 12. (1255)
POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży lodów „Pinguin“, Piotrkowska 39, m. 25. (1199)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Wschodnia 27, m. 21. (1251)
POMOCNICA domowa potrzebna. Zgłaszać się w godz. 17-20, Żeromskiego nr 77, m. 7. (1231)
POMOCNICA domowa potrzebna. Próchnicka 25, m. 6. (1223)
POTRZEBNA gosposia lub pomocnica domowa referencje. Kilińskiego 176-5 Maria Ozorków (1219)

ZGUBY

ZAGUBIŁO legity. ZNF na nazwisko Czaplika Maria Ozorków (1219)

Sylwetki z szosy PIETRASZEWSKI

Padła ulewny deszcz. Przy ul. Daszyńskiego na parkingu samochodowym stoi kilka wozów. Siadam do pierwszego z brzegu i rzucam kierowcy adres.

Kierowca wysiada jednak z samochodu... i zaczyna coś majstrować przy motorze.

— Może już pojeździemy — pytam zdenerwowany.

— Ja też chciałbym, ale coś tam nawaliło... zaraz ruszymy.

— Jakis znajomy głos — pomyślałem. Przecierałem gazetą szybę samochodu i w osobie kierowcy poznaję Lucka.

— Co się stało panie Pietraszewski?

Kierowca nieco zaskoczony otwiera drzwi samochodu. Aaaa... wola, dzień dobry.

— Dzień dobry. Widzę, że pech przesładuje pana nie tylko na rowerze.

— Okularnik zaczyna dowiecować. — Widzi pan, raz bywa się na wozie, raz pod wozem. Mówią znajomi, że zamieniłem kijek na siekierkę, ale w tym roku jeszcze pokażę, co umiem... W roku ubiegłym nie startowałem, a w ostatnim wyścigu dookoła Polski wysiadłem w Sopocie. Nie pomógł plaster surowej wulowiny, nie pomogły rady lekarzy. Odparzenie było tak silne, że nie mogłem uszedzieć na rowerze.

Samochód rusza wręczcie, ale rozmowy nie przerywamy ani na chwilę.

— Co z tymi kraksami? Panu zawsze coś nawala.

— Niekiedy mówią, że przyczyną moich kraks i systematycznego łapania gum są właśnie okulary. W tym roku może będzie inaczej. W NRD produkują specjalne soczewki z masy plastycznej, które wkłada się pod powiekę. Praw-

dopodobnie więc startować będą bez okularów.

Pomyślałem sobie, że Pietraszewski to kolarz posiadający niespożyty energię, i że w Wyścigu Pokoju na pewno da z siebie maksimum wysiłku. On jeden w tym roku, w naszej drużynie narodowej, reprezentuje kolarstwo łódzkie. Ambicją popularnego „Pietraszki” jest przyjechać do Łodzi, do swego rodzinnego miasta, jeżeli nie w żółtej koszulce lidera całego wyścigu — to przynajmniej jako zwycięzca tego, tak ważnego dla niego etapu.

J. N.

O mistrzostwo Bałut Przy siatce

Na boisku szkoły podstawowej nr 52 rozegrano turniej o mistrzostwo szkół podstawowych znajdujących się na Bałutach. W turnieju wzięły udział drużyny żeńskie i męskie, reprezentujące 10 szkół.

W decydującym spotkaniu drużyna żeńska siatkówki, broniąca barw szkoły podstawowej nr 52 po konała 2:0 (15:2, 15:2) repr. szkoły podst. nr 49.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza zdobyła szkoła nr 78, która w decydującym pojedynku wygrała 2:0 (15:12, 15:2) ze szkołą nr 55.

30 NAJLEPSZYCH

Rada trenerów ŁOZB zatwierdziła przedłożoną przez kapitana sportowego Marcinowskiego listę kadry reprezentacyjnej bokserów łódzkich.

W poszczególnych wagach zakwalifikowano następujących bokserów:

w. musza — Anielak (Wł. Ł), Różycki (Wł. Ł), Błaszczak (Stal Piotrków)

w. kogucia — Weseli (Wł. Pabianice), Stanikowski (GWKS), Minkuszek (Spójnia Kutno)

w. półciężka — Szaliński (Wł. Ł), Wólkiewicz (Wł. Tomaszów), Adamczyk (Unia Piotrków)

w. lekka — Kaczmarek (Ogniwo Ł.), Wojtaszki (Stal Piotrków), Matuszewski (Spójnia Tomaszów)

w. lekko półciężka — Seigala (Wł. Ł.), Kalużny (Unia Piotrków), Kozerański (Spójnia Tomaszów)

w. półśrednia — Nagajski (Wł. Ł), Maciejczyk (Unia Piotrków), Pawłowski (Stal Zychlin)

w. lekko średnia — Olejnik (GWKS), Pietraszk (Spójnia Tomaszów), Szczepocki (Wł. Ł)

w. średnia — Skalski (GWKS), Nowak (Ogniwo Ł.), Stawniewicz (Wł. Aleksandrów)

w. półciężka — Gamp (Ogniwo Ł.), Tomczyk (GWKS), Albrecht (Spójnia Tomaszów)

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16.30 na stadionie przy Al. Unii odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między LKS Włókniarz a Górnikami z Wałbrzycha.

W jakim składzie wystąpi drużyna Łódźki?

Należy liczyć, że Szyborski wróci już z NRD i będzie mógł grać na środku ataku. Zabraknie natomiast Włodarczyka, który kuruje kontuzjowaną nogę w Clichocinie. Pozostali gracze Urban i Baran wrócą w sobotę z Clichocinka do Łodzi i wystąpią w niedzielę na meczu.

Kto więc zastąpi Włodarczyka? Może wykorzystamy będzie Wałpiennik, a na pomocy zagra Müller.

A jeżeli nie przyjedzie na czas Szyborski...?

napastników jest sporo. Są to: Paceś, Gatecki, Zygmunt, Bassi, Olejczak i inni.

LKS Włókniarz postara się wystąpić w najlepszym składzie, bo Górnik z Wałbrzycha, to przecież lider tabeli.

O mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. — W Tbilisi w meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR miejscowy Spartak przegrał z Torpedo Gorki 0:2.

A teraz słowa Laciego wyjaśniły jej tak wiele.

Okrutny system społeczny trzymał w ucisku tych, którzy nie mają ani fabryk, ani ziemi, ani żadnego kapitału. Ilus zapoznawała się z wieloma nowymi pojęciami.

Powoli wracała do domu. Przysięgała na mój widział się głęboko nad tym, co mówił jej Laci. Wielki kapitał wyrasta z sił roboczych mas pracujących, które nie otrzymują zapłaty równoważnej ich pracę. Dotychczas zdawało się jej, że jeśli robotnik otrzymuje pracę w jakiejś fabryce, to utrzymuje go fabrykant lub pracodawca. A teraz rozumiała, że to masy pracujące utrzymują pracodawców, przyczyniając się do wzrostu ich majątku i umacniają ich władzę. Bo władza leży w rękach tych, którzy posiadają fabryki, zakłady pracy i ziemię...

Przecież to takie proste. Jeśli to wszystko będzie w naszym posiadaniu — to władza skupi się w naszych rękach i każdy będzie żył w sposób godny człowieka.

Ilus coraz częściej odwiedzała rodziców.

Laci chętnie przebywał w domu, czasami tylko wychodził na małą przechadzkę. Dużo rozmawiał. Z czasem także starszusków zainteresowały ich dyskusje. Pewnego dnia, gdy Laci mówił, matka niepostrzeżenie otworzyła drzwi do kuchni i uważnie słuchała. Później przeniśli się wszyscy do kuchni i rodzice brali udział w tych „wieczorach dyskusyjnych”. Starszuskowie z początku nieśmiało zadawali pytania. Najbardziej interesowało ich, co się dzieje w Rosji — jak rozwija się życie w tym nowym kraju, który już zdążył wychować nowe pokolenie. W domu zapanowała przyjazna, nowa atmosfera...

Ilus zaczęła pisać. Cały dzień zajmowała się gospodarstwem, a wieczorami, gdy w mieszkaniu zapanowała cisza, gęsto zapalała arkusze papieru rzędami drobnych liter, aby potem z niezadowolonym podreżem wszystko na strzępy i wsunąć się do łóżka obok męża, który spał oddychając spokojnie i miarowo. Stopniowo uspokajała się, czując przy sobie obecność Piotra. Przytulała się do niego i każda jej cząsteczka wchłaniała w siebie jego bliskość. Długo wsłuchiwała się w spokojny oddech mężczyzny i nowoli zapadała w sen.

(c. d. n.)

Anna Balazs

NIM PRZYLECA Tasketki

Ilum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLINSKA

Po dwóch tygodniach przyszedł do Ilus mężczyzna o zacietych, wydatnych rysach twarzy, trzymał pod pachą teczkę i zaproszony, usiadł na brzegu krzesła.

— Chciałbym mówić z panią bez świadków — powiedział i znacząco spojrzął na Piotra.

Gdy pozostali sami, wyjął z teczek akta.

— Z polecenia mojej klientki Ilony Veres — zawiadomiam panią, że znajduje się ona w więzieniu przy ulicy Markó.

— Nie znam żadnej Ilony Veres.

Adwokat nie odpowiedział. W milczeniu patrzył na Ilus. Ilona Veres... Ilona Veres... Boże!

Nagle, jak pod wpływem uderzenia, ocknęła się.

Ze też od razu na to nie wpadła. Ilona — to Ica! Ogarnęła ją ogromne współczucie, gdy pomyślała o bladej twarzy Laciego, który może ją zapytać: „Dlaczego mówiłaś mi, że Ica przesyła mi ucałowania i że pracuje, podczas gdy nic o niej nie wiesz? Może potrzebowała pomocy, a my nie wiemy nawet gdzie jej szukać?”. Jeśli się teraz dowie...

Ach, jaki ciężki jest los tych ludzi. A może ten człowiek jest z policji i chce tylko dowiedzieć się od niej o kryjówce Icy i usłyszeć jej prawdziwe nazwisko? Co będzie, jeśli coś niepotrzebnego powiedziała...

— Byłem również adwokatem pani brata — powiedział mężczyzna, jakby czytając w myślach Ilus — proszę mi zaufać. Albo może pani zasięgnie informacji o mnie u swego brata. Nazywam się doktor Molnár. — Uśmiechając się lekko, podał swoją legitymację. — Proszę.

— Nie, naprawdę nie takiego nie myślałam, lecz rzeczywiście nie znam tej dziewczyny. Nigdy nie słyszałam tego

nazwiska, i doprawdy nie wiem, czego może chcieć ode mnie.

Laci leżał na łóżku. Pokój starszusków nawet w najbardziej upalny dzień był chłodny, a odzież i pościel nasiąknięta wilgocią.

Laci opowiadał, a Ilus odkładała na później, co miała mu do zakomunikowania.

— Laci — zaczęła wrzeszczeć z wahaniem — słyszałam o Icy. Czy znasz jej prawdziwe nazwisko?

— Nie.

— Nazywa się Ilona Veres.

— Laci — zaczęła wrzeszczeć z wahaniem — słyszałam o Icy.

— Znasz adwokata Molnára?

— Wiec, krótko mówiąc, wpadła?! — O ile ten człowiek mówi prawdę...

Opowiedziała przebieg wizyty adwokata. Laci zbladł. Przymknął oczy i milczał. Ilus nie wiedziała, co ma powiedzieć. Nieśmiało położyła dłoń na białej ręce Laciego. Czując, że był to pierwszy w jej życiu naprawdę siostrzany oddech w stosunku do brata.

Długo siedzieli bez ruchu.

— Powinienem się być tego domyślić. Przedzej czy później wszyscy — każdego z nas to spotka.

I teraz Ilus wyrwało się to, czego nie mówiła nigdy, nie chcąc drażnić brata.

— Dlaczego obieracie sobie taką ciężką drogę? Tego nie powinno się od nikogo wymagać!

Powoli zapadał mrok, niebo i pokój zszarzały. Nie zapalali lampy. A gdy w drzwiach ujrzeli małą, okrągłą głowę matki, poprosili, żeby nie zapalała światła, bo przyjemniej rozmawia się w półmroku.

Laci długo wyjaśniał Ilus strukturę społeczeństwa, odsłaniał przed nią tajemnice zagadnień, o których istnieniu nie miała pojęcia. Dotąd wiedziała, że jest dużo rzeczy niewiściwych, niesprawiedliwych, ale uważała, że to są sprawy wynikające z osobistej nieudolności lub nieszczęścia.

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 115 (2095)



„Stadnia Honorowa”

Czasem o zwykłą deskę należy toczyć zacięty bój. Gdy widzi się wydajną pracę w licznych tartakach, rozsiadanych po całej Polsce, wydać się to może nieprawdopodobne, a jednak tak jest...

Ostatnio łódzcy pływacy nie mogą ubłagać dyrekcji MDK, aby nad basenem założono im zwykłą, heblowaną deskę, zwaną popularnie — trampolina.

Na ten temat otrzymaliśmy list, pod którym podpisało się 19 członków kadry reprezentacyjnej Łodzi.

Piszą oni m. in.:

Czy naprawdę dyrekcja MDK nie może udostępnić szerokiemu rzeszom pływackim naszego miasta korzystanie z trampoline na jednym krytym basenie w Łodzi, na którym mogłaby ćwiczyć młodzież w skokach do wody zwłaszcza, że trampolina ta jest i leży bezużytecznie w pokoju przy basenie.

Dlaczego więc dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury zwleka z dnia na dzień z wmontowaniem tej deski? Może obawia się wypadków? Ale przecież od godz. 6.30 do godz. 22 na brzegach basenu urzędują wykwalifikowani instruktorzy, którzy niewątpliwie bardzo chętnie podejmą się szkolenia młodzieży w tak pięknej i efektywnej konkurencji, jaką są skoki z trampoliny do wody.

Pod listem, na którym figurowało 19 podpisów, dopisaliliśmy jeszcze u dołu — „Redakcja Sportowa Dziennika Łódzkiego”. Dopisaliliśmy, bo całkowicie solidarystycznie się ze stanowiskiem pływackiej młodzieży Łodzi.

Nie chcemy, aby przesładowała nas ciągle melodyjnie popularnej piosenki: Trampolina, trampolina, trampolina... (wł.)

Przed niedzielnym meczem Górników z Włókniarzami

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16.30 na stadionie przy Al. Unii odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między LKS Włókniarz a Górnikami z Wałbrzycha.

W jakim składzie wystąpi drużyna Łódźki?

Należy liczyć, że Szyborski wróci już z NRD i będzie mógł grać na środku ataku. Zabraknie natomiast Włodarczyka, który kuruje kontuzjowaną nogę w Clichocinie. Pozostali gracze Urban i Baran wrócą w sobotę z Clichocinka do Łodzi i wystąpią w niedzielę na meczu.

Kto więc zastąpi Włodarczyka? Może wykorzystamy będzie Wałpiennik, a na pomocy zagra Müller.

A jeżeli nie przyjedzie na czas Szyborski...?

napastników jest sporo. Są to: Paceś, Gatecki, Zygmunt, Bassi, Olejczak i inni.

LKS Włókniarz postara się wystąpić w najlepszym składzie, bo Górnik z Wałbrzycha, to przecież lider tabeli.

O mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. — W Tbilisi w meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR miejscowy Spartak przegrał z Torpedo Gorki 0:2.

NASZE felieton

Szprotkowy list

Sprawa była zupełnie prosta i nic nie wskazywało na to, że jej realizowanie napotkać może na trudności. Dzięki skrzynce po szprotkach wszystko zakończyło się pomyślnie, ale właśnie dlatego trzeba o tym napisać.

24 bm. o godz. 19 dziennikarz przebywający w Łodzi odebrał telefon z redakcji katowickiej i przeprowadził rozmowę, której najważniejszym urywkiem było:

„Potrzebujemy dużo materiału (oczywiście prasowego, — przyp. red.) i to bardzo pilnie. Ze względu na oszczędność nie będziemy przyjmować telefonicznie, prosimy przysłać rano pocztą lotniczą. Samolot przylatuje do Katowic o godz. 11.

— Zadowolone, czekajcie”. 25 bm. o godz. 8.30 w biurze „Lotu” na Pl. Wolności.

— Listów nie przyjmujemy, tylko paczki. Listy wyłącznie za pośrednictwem poczty. Ze prasowe? Ze pilne? Obojętne. Zasada jest jedna.

Autokar odjeżdża na lotnisko za pół godziny, list w usi lecieć. Redakcja w Katowicach czeka. Za pośrednictwem poczty dziś nie wyleci.

Zo-Ta

GŁOSY i odgłosy

Wywiadówka połączona z występami uczniów

W ogólnokształcącej szkole podstawowej i stopnia licealnego TPD w Pabianicach odbyła się wywiadówka połączona z występami artystycznymi uczniów.

Występy zespołu mandolini słów i 100 osobowego chóru cieszyły się dużym powodzeniem. Na uznanie zasłużył sobie również kwartet wokalny oraz tańce: „Krawiaki” i „Kozak” wykonane przez uczestników kl. V i VIII.

Część artystyczną zakończono odpiewaniem przez chór szkolny „Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”.

Składamy podziękowanie gronu nauczycielskiemu za zorganizowanie tak miłej imprezy, a młodzieży życzymy jak najlepszych postępów w nauce. RODZICE.

2 TYGODNIE ŁAPIĄ OCZKO

W sklepie kosmetycznym przy ul. Piotrkowskiej 81 uruchomiono dział podnoszenia oczek. Gdy zaniosłam w dniu 23 kwietnia pończochę do szpania oczka poinformowano mnie, że owszem zrobią ale do piątku na 7 maja. Mimo próśb, że nie mam innych pończoch i oczko jest nieduże, szpania oczka nie dokonano tłumacząc to obawą o pomieszczenie numerków. Dla ściślejszej informacji podaje, że obie panienki zajęte były towarzyską rozmową, a maszyny stały nieczynne.

Czy spółdzielnia fryzjerów „Zjednoczenie” może tak zorganizować pracę, by klientki nie czekały na podnoszenie oczek w pończochach aż dwa tygodnie? M. P.

DOKŁADKA DO WYRZEUCENIA

21 kwietnia zakupiłam w sklepie CZPMs przy ul. Abramowskiego 19 mięso, które sprzedawano jedynie z dokładką. Po przyjeździe do domu stwierdziłam, że dokładka składa się z 3 kawałków zwanego go mięsa wagi około 20 dkg nadających się jedynie do wyrzucenia. K. K.

A teraz słowa Laciego wyjaśniły jej tak wiele.

Okrutny system społeczny trzymał w ucisku tych, którzy nie mają ani fabryk, ani ziemi, ani żadnego kapitału. Ilus zapoznawała się z wieloma nowymi pojęciami.

Powoli wracała do domu. Przysięgała na mój widział się głęboko nad tym, co mówił jej Laci. Wielki kapitał wyrasta z sił roboczych mas pracujących, które nie otrzymują zapłaty równoważnej ich pracę. Dotychczas zdawało się jej, że jeśli robotnik otrzymuje pracę w jakiejś fabryce, to utrzymuje go fabrykant lub pracodawca. A teraz rozumiała, że to masy pracujące utrzymują pracodawców, przyczyniając się do wzrostu ich majątku i umacniają ich władzę. Bo władza leży w rękach tych, którzy posiadają fabryki, zakłady pracy i ziemię...

Przecież to takie proste. Jeśli to wszystko będzie w naszym posiadaniu — to władza skupi się w naszych rękach i każdy będzie żył w sposób godny człowieka.

Ilus coraz częściej odwiedzała rodziców.

Laci chętnie przebywał w domu, czasami tylko wychodził na małą przechadzkę. Dużo rozmawiał. Z czasem także starszusków zainteresowały ich dyskusje. Pewnego dnia, gdy Laci mówił, matka niepostrzeżenie otworzyła drzwi do kuchni i uważnie słuchała. Później przeniśli się wszyscy do kuchni i rodzice brali udział w tych „wieczorach dyskusyjnych”. Starszuskowie z początku nieśmiało zadawali pytania. Najbardziej interesowało ich, co się dzieje w Rosji — jak rozwija się życie w tym nowym kraju, który już zdążył wychować nowe pokolenie. W domu zapanowała przyjazna, nowa atmosfera...

Ilus zaczęła pisać. Cały dzień zajmowała się gospodarstwem, a wieczorami, gdy w mieszkaniu zapanowała cisza, gęsto zapalała arkusze papieru rzędami drobnych liter, aby potem z niezadowolonym podreżem wszystko na strzępy i wsunąć się do łóżka obok męża, który spał oddychając spokojnie i miarowo. Stopniowo uspokajała się, czując przy sobie obecność Piotra. Przytulała się do niego i każda jej cząsteczka wchłaniała w siebie jego bliskość. Długo wsłuchiwała się w spokojny oddech mężczyzny i nowoli zapadała w sen.

(c. d. n.)